

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6.000.000 m. p.

Asobny numar kaštuje 200.000 m. p.

Nia hetaj darohaj!

Ciażkoje pałażeńnie našaha sialanstwa ũ sučasnuju chwilinu ũsim wiedama. Nadzieja na palepšańnie praz atrymańnie ziamli badaj što ũžo pierastała być nadziejaj.

Tysiač wosiem ũžo siadzić na našych ziemiach asadnikaŭ - čużyncaŭ. Ziemielnaja reforma ũščiaż astajecca reformaj na papiery. A kali-b jana dajšła da skutku, to nie dla nas. ũžo istnujućyja plany zakonu ab reformie rolnaj, a takža plany ab hetym, što išče zna-chodziacca ũ hałowach polskich palitykaŭ i ekonomistych skrojeny tak, kab biełarusy, lićwiny, ukraincy, ziamli nie dastali. Da hetaha imkniecca takža i partyja „Wyzwolenie“, na čale z p. Tuhutam.

Na ũsich biełaruskich ziemiach blizu susim zničana biełaruskaja szkoła, a zawiedzie-na polskaja. Narod naš da hetaj čužoju szkoły nia majeć nijakaha prakanańnia i ad jaje sta-ronicca. Dastaŭšysia-ž, časta pad stracham štrafu, u polskuju szkołu, dzieci našy amal ni-čoha ũ ich nie karystajuć. Maładoje naša pa-kaleńnie takim čynam raście, jak kažuć na les hledziaćy: astajecca ciomnym, dzikim, biaz ni-jakich wyšejšych imknieńniaŭ.

Słowam, adymajecca ad biełarusa ũsio dla jaho najdarażejšaje: ziamla i duša jaho. A ũ zamien za heta dajecca jamu niemahčy-my ciażar padatkaŭ, pieraważna niahodnaja, bo nasłanaja zdaloku, palicyja i administracyja.

Kožny Polski Urad думаў, što tak i tre-ba, bo mała čaho „chamu“ choćycca. Adnak pryšoŭ čas, kali nia tolki „chamy“, ale ab hetym niazmierna ciażkim u nas żyćci, zaha-waryli i pany, dy išče i jakija... zahraničnyja. Adnym słowam, zahranica dawiedałasja, jak nam ciażka ũ Polšcy żywiecca i wykazała swajo niezdawaleńnie.

Ach, tak! Dyk treba ũsio drennaje palep-šyć! I ũrad uziaŭsia za palepšańnie. Pasklikaŭ u Warszawu roznych panoŭ, što nadta „adču-wajuć“ i nadta „znajuć“ żyćcio naša. Ad bie-łarusaŭ, ukraincaŭ, lićwinoŭ nie zaprasili ni-koha. Pačalisia narady, jakija ũščiaż narada-mi astajecca i takimi musić astanucca nazaŭ-siody. Jany patrebny Polšcy tolki na pakaz, tolki dla zamydleńnia waćej Europie.

Z hetaha widać, što palaki robiac nam „palepšańnie“, ale jasna, što i sami ũ jaho nia wierać. Nia wiera takža ũ heta i naš na-rod. I ničoha dziŭnaha, bo nia hetaj darohaj padychodziać da patreb żywych ludziej, ży-woha narodu.

A što narod naš źniawieryŭsia całkom u hetyja panskija chitryki, dyk i dobra. Pry-namsi nie paddasca ašukanstwu i nia prymie za dobruju [marku roznyja da jaho padchody swaich niepryjacielaŭ. A čas usio palepšyć. Mnoha na swaich pracoŭnych karkach pie-ranios naš siarmiaźnik, dyk pieraniasie jon i heta licha, jakoje jaho ciapier tak silna ścisnuła.

Usio da lepšaha!

Ad. St-ič.

„Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych“.

Z wioski časta pišuć da nas, što ciapier nadta pryciskajuć ludziej „pażarnymi“. Dyk woś sprawa wykryłasia, kudy hetyja hrošy iduć. Polskija hazety pišuć, što ũ tym „Towarzystwie“ wialikija nieparadki i nadta wialiki raschod narodnych hrošaj. Naprykład za adno pasiedźańnie siabry hłaŭnaha ichniaha „Zarządu“ uziali pa 635 miljonaŭ marak! U tym „Zarządzie“ budzie čaławiek čuć nia 40, dyk wyličyŭšy, budzie strašennaja suma: 25 miljardaŭ 400 miljonaŭ marak! I heta adzin tolki „Zarząd“ ci jak jany kažuć „Rada Nadzorča“. Nu, a što robicca pa niżejšych ustanowach? Musić tam jašče horš. Musić tam užo saŭsim nia ličacca z narodnym hrošam.

Nam zdajecca, što ciapier, kali narod stohnie pad ciazkim jarmom usialakich padatkaŭ, treba mieć šmat adwahi, kab. brać takija wializarnyja hrošy. Ci nia lepš byłob za hetyja hrošy sapraŭdy pamahčy paharełym i adbudawać im chatki? Pany, padumajcie ab hetym!



Z.

Z Sojmu.

Budżet (plan przychodu i raschodu) na 1924 h. užo ũ Komisii pryńiaty. Apošnim časam Budżetnaja komisija akančalna užo razhladziela plan przychodu i raschodu Polskaj Respubliki na 1924 h.

Urad patrabawaŭ 1 miljard 487 miljonaŭ złotych fr., a Komisija jamu pryznała 1 miljard 481 miljon.

Hutarki Staroha Dzieda.

Prychodzić adzin raz da mianie moj susied Maciej dyj kaža:

— Što heta ciapier na świcie parabiłasia — musić užo skančeńnie światu skora...

— Čamu heta tak? — pytajusia.

— Bo widziš, susiedzie, kiepskija časy nastali. Napładziłasia ciapier niejkich ličwinoŭ, bielarusau, kažuć, što ũsie jany iduć proci Polšcy, drukujuć swaje knižki i hazety. Dańniej hetaha nia było. Dańniej usie byli polskaj wiery. A ciapier, niachaj Boh kryje, što robicca.

— Nu, a ty musić chacieŭby, kab usie ludzi byli palakami? — pytajusia ũ susieda.

— Dyk niaŭžoż? Jak katalik, to i palak.

— Nu a niemcy, jość kataliki?

— Jość.

— A francuzy?

Tut moj susied pryzadumaŭsia, bo francuza jon i nia widzieŭ.

— Wotža, — kažu jamu, — jość i francuzy kataliki, i hišpancy i italjancy, i čechi, i irlandcy, a nawat kitajcy, i čornyja muryny, usie jany kataliki, bo chryščany pa katalicku i naležać da katalickaha kaścioła, nu dyk skaży Maciej, palaki jany ci nie?

— Musić nie, — adkazwaje moj susied.

Na wojska wyznačana blizu paławina, bo 42 prac. ũsiej sumy, a na aświewu tolki 16 prac.

U hetym tydni budżet hety budzie razwazać uwiěš Sojm.

Bielarusy i Samaŭrad. 27 traŭnia u Komisii Administracyjnaj razhladali prajekt zakonu ab samaŭradach. Ad bielarusau u hetaj sprawie wystupaŭ pasol Jaremič, jakoha pramowu nadrukujem u čarodnym numary „Krynicy“.

Polskija Socyjalisty prociŭ sialan. Na komisii skarbowaŭ 27-ha traŭnia razhladałasia pytańnie ab dazwole ũ hetym hodzie sieić tytun na 10 metrowym abšary koźnaj haspadarki na swaje patreby. Pašla haračych sprečak, hałasami prawicy, „N.P.R.“ i „P.P.S.“ (p. Ponček) prapazycyja heta była adkinuta. Nawat hetaje maleńkaje palahčeńnie dla sialan nie maħło prajści dziela hałasawańnia socyjalistych (P.P.S.), jakija hałasawali prociŭ sialan bytcam dziela chutčejšaha alepšańnia skarbu.

Pas. ks. Nawrocki ustupiŭ da „Piasta“. Pasol Ks. Nawrocki, jaki prajšoŭ u Sojm z Bielastockaha wokruhu i ũ Sojmie siadzieŭ u partyi „Chryščijanskaj Demokracji“, ciapier pierasoŭ da partyi Witasa.

Bielaruskija interpelacyi i wnioski. Za proštyja dwa tydni bielaruskija pasly ũniešli bolš za 10 interpelacyjaŭ (zapytańniaŭ) da ũradu u sprawach bićcia aryštawanych palityčnych bielarusau, u sprawach roznych nadużyciaŭ administracyi, wniosak u sprawie bandyckaha napadu polskich asadnikaŭ na bielaruskich pasloŭ u Prużanie, a takža interpelacyju woś hetuju (u sprawie kanfiskaty „Krynicy“):

— Dyk wot, brat Maciej, što druhoje katalik, a što druhoje palak; što druhoje wiera, a što druhoje **narodnaść**. Samy hłaŭny ũ kaścieli katalickim Papież, i toj nie palak, a italjaniec, choć jon haława ũsiaho katalickaha kaścioła. Papież Rymski nawat nia ũmieje pa polsku hawaryć, a hawora zaŭsiody tolki pa italjansku.

— Tak to tak, — nie zdawaŭsia moj Maciej — ale widziš, my ciapier żywiom u Polšcy, dyk my ušiožtaki palaki.

— A ty čuŭ pra Austryju? — pytaŭsia ja ũ jaho.

— Čuŭ.

— Widzieŭ madziaraŭ u austryjackim wojsku?

— Widzieŭ. Janyž tut na froncie kala naš stajali.

— Nu wot widziš. A čechaŭ bačyŭ?

— I čechaŭ bačyŭ.

— A sławiencaŭ i aŭstryjackich niemcaŭ?

— I hetych widzieŭ.

— Nu dyk skaży, čto jany, hetyja madziary, čechi, sławienicy, niemcy?

— Musić austryjaki, — adkazaŭ moj susied.

— Dobra. Nu, a ci jany pierastali być madziarami, čechami, sławiencami, niemcami?

— A čto ich wiedaje, — machnuŭ rukoju moj Maciej, widać užo trochi siardzity.

— Wotža, susiedzie, — kažu jamu, što druhoje **hasudarstwa**, a što druhoje **narodnaść**. U adnym hasudarstwie časam żywie šmat narodaŭ, ale nihto nia

INTERPELACYJA

Pasłou Bielaruskaha Klubu da Pana Ministra Unutrannych Spraü u sprawie kanfiskaty bielaruskaj časopisi „Krynica“ 26.IV.1924. Nr 9.

Pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu 26.IV. 1924 h. skanfiskawany Nr. 9 bielaruskaj časopisi „Krynica“ za staćciu: „Dyk štož rabić?“, jakuju padajom tut dasłouina:

DYK ŠTOŽ RABIĆ?

(Hl. „Krynicy“ Nr. 8.)

II.

Prošty raz my pastawili „Sialanski chaürus“ na paradku dnia. Ciapier pawinny abmiarkawać, što rabić z druhimi pryčynami abiadnieñnia našaj wioski: niedachwatam ziamli i bñahoj palitykaj uradu.

Hawaryć pra niedachwat ziamli ũ nas niejaka šmiešna, bo-ž usiaki wiedaje, što ziamli ũ nas bolej, čym pa druhich krajach Zachodniaj Eüropy. Usia biada ũ tym, što jana nie ũ rukach narodu, a ũ rukach polskich panoü, jakija biez dalarau nie papuskajuć hetaj ziamli našamu sielaninu ani piadzi. Dyk štož rabić? Adkaz adzin: treba ichnuju ziamlu rasparcelawać, abo inakš kažućy, rozdialić pamiž sialan i heta budzie **druhi sposab** na našu biednaść.

Kab lepš zrazumieć, skolki pany majuć ziamli, a skolki sialanie, padam statystyčnyja ličby z 1912 h.

Tak u Hrodzienskaj hub. jość usiaho ziamli 3.278.000 dziesiacin. Z hetych troch z lišnim miljo-

naũ dziesiacin da sialan naležyła 1.517.000 dziesiacin, heta znaćyć, mienš čym pałowa, da panoü i kazny bolej jak paütara miljona dziesiacin. U Wilenskaj hub. ũsiaho ziamli jość 3.177.772 dz. Da sialan naležyć 1.278.675 dz. U Mienskaj hub. ziamli jość 8.013.453 dz.; da sialan 1.945.998 dz. a rešta da panoü i kazny. Wot jakaja wialikaja raznica pamiž panami i sialanami. Hetaja raznica jašče bolš pakažacca, kali my woźmiem pad uwahu, što sialan miljony, a panoü tolki sotni, abo tysiaćy.

Dyk čamuž heta tak? Skul takaja niesprawidliwaść? Kažuć: što hetak Boh daü. A ja spytajusia ũ ich: a ci Boh dzialiü ziamlu? Ci Boü skazaü: wot tabie „panie“ tysiaća dziesiacin, a wot tabie „mužyk“ adna dziesiacina. Nie. Boh hetak nikoli nie kazaü, i ziamli nie dzialiü. A kalib nawat i dzialiü, to napeñna daüby ũsim sprawidliwa i pa roñnaj čaści. Dyk čto padzialiü? Adkaz adzin: sami ludzi. Dyk kali sami ludzi padzialili, to ludzi mohuć jaje i pieradzialić i hetym samym paprawić niesprawidliwaść pieršaha padziełu, pry kotorym dužyja zachapili šmat ziamli, a słabyja nadta mała. Druhimi sławami kažućy, Boh daü ziamlu dla ũsich ludziej i ũsiaki čaławiek maje da jaje roñnaje prawa. Heta jasna susim.

Ciapier ja chacieüby pastawić druhoje pytañnie: ci parcelawać panskuju ziamlu z wykupäm, ci biaz wykupu? Heta znaća, ci płacić panu za ziamlu, ci nie? Tut ja mušu skazać ćwiorda i jasna: nie płacić ni hraša, **rasparcelawać biaz nijakaha wykupu**. Skažu nawat bolej: što nie sialanie pawinny płacić panom za ziamlu, a pany sialanam, što hetak doüha karystalisia ichniaju ziamloju, dy jašče haniali na panščynu. Bo jak my ũžo skazali, ziamla dana dla

skaža, što kali naprykład francuz pryjedzie ũ Polšču, dyk jon adrazu robicca palakom. Jon tolki žywie ũ Polščy, ale astajecca pa staromu francuzam. I my, bielarusy, žywiom ciapier u Polščy, tak sama jak žyli dañniej pad Rasiejaj, ale my nie palaki, tak sama jak dañniej nia byli rasiejcami. Hetak sama z nami, jak naprykład nie miarkujućy z kaniom — kudy ty kania nie zawiadzieš, ci u stajniu, ci u šwinarnik, ci ũ karouü chleü, ci ũ chatu, ũsiudy koñ astajecca kaniom. Tak sama i my byli pad Rasiejaj, byli pad niemcam, ciapier pad Polščaj, ale astalisia takimi, jakimi i byli, bo jakimi nas Boh stwaryü, takimi i budzieni až da samaj šmierci...

— S taboju nie zhaworyšsia, burknuü moj Maciej i pajšoü s chaty.

— Trudna ciabie nawiarnuć — padumaü ja. Nie skažu, kab Maciej byü bñahi. Nie. Byü jon nawat dobry čaławiek i dobry susied. Tolki wot adna biada: nie pryznawaü bielarusau. Ab usim my hawaryli zhodna, ale ab bielarusach zhadzicca nie mahli. Čamu heta tak u nas wychodzila — nia wiedaju. Moža tamu, što Maciej nia widzieü šyrejšaha šwietu, a moža tamu, što byü mała hramatny, a moža i tamu, što chacieü žyć trochi pa šlachocku — Boh jaho wiedaje.

A mała-ž jość u našaj staroncy takich Maciejaü? Mała ũ nas jość roznych hutarak pra narodnaść, relihiju, bielarusau? Dyk wot zatym ja i zadumaü na-

pisać ab usim hetym da redakcyi, čaj, dumaju sabie dobryja ludcy pačytajuć, mo' katory dzie akažacca i tak sama štoniebudž napiša i tahdy usiožtaki budzie swiatlej u našaj staroncy.

Bo widzicie, ja bywaü pa šwiecie, pražyü užo, dziakawać Bohu, šmat hadoü, šmat čaho widzieü, šmat s kim hawaryü; dyj zmałku z knižkaj niuchašsia, skončyü škoły, zdaü siakija-takija ekzamienty. Wotža, dumaju sabie, ciapier na starašć let pisać budu i wučyć maładoje pakaleñnie, jak maje žyć na šwiecie.

Budu hawaryć i ab bielarusach i ab palitycy i ab roznych partyjach, słowam ab usim tym, što ja ũ knižkach wyčytaü abo čuü ad rozumnych ludziej. Budu staracca da kožnaha numeru „Krynicy“ što niebudž napisać, a was darahoñkija čytaćy, budu prasić, kab uwažna čytali maje pisulki. Budzecie zhadzacca sa mnoju, kažycie: „Brawo, Stary Dzied!“, a kali što nia tak, to pišycie ũ redakcyju „Krynicy“, a redakcyja ũžo mnie pierašle; tahdy jašče raz pahaworym u hetaj sprawie.

Nadaž mnie choćacca, kab naš Brat-Bielarus zbudziüsia z doülhaha snu i pačaü pracawać dla swajho biednaha kraju. Daj-ža Boža, kab naš narod bielaruski staü na raüni z druhimi sławianskimi narodami!

Stary Dzied.



ušich ludziej, panyž, majučy daŭniej siłu, zachapili jaje dla sabie i karystalisia jeju: dyk z hetaha wywad jasny, što za narodnuju ziamlu pany pawinny zapłaci narodu. Hetaje prawila pawinna być żyćciowaj prahramaj kožnaha bielarus.

Taki naš sialanski pahlad na ziamlu. Ale pahlad pahladam, ale jak jaje ŭziać? Wiadoma, što kali ŭ Polšcy ŭrad budzie panski, my sialanie bielarusy nie dastaniem i piadzi panskaj ziamli. Ciapier u Polšcy niama niwodnaje partyi, katoraja miełab jasnuju prahramu ŭ ziamielnaj sprawi. Nawat takaje „Wyzwaleńnie“, katoraje zdajecca staić za ziamlu, i toje nia choča dać ziamli našamu sielaninu, ale hałasuje ŭ Sojmi za asadnikaŭ i za padmohu im. Značyć i pawodle „sialanskaje“ partyi, jakuju ličyć siabie „Wyzwalenie“ našamu sielaninu tak sama ničoha, a taja ziamielka, katoruju našy bački i dziady paliwali swaim potam, idzieć u ruki polskich aficeraŭ, sałdat ci kalanistaŭ.

My widzim, što nawet u polskaj „lewicy“, niama partyi, katoraja šczyra baraniłab prawou našaha harotnaha i pakryŭdžanaha sielanina. Dyk jaki z hetaha wywad? Ad polskaha Sojmu, ad polskich partyjaŭ i ad polskaha ŭradu nam spadziawacca palohki niama što, my pawinny sami sabie zrabieć palohku, dabiwajučysia dla našaha kraju autanomiali. Tahdy bielarusy razem z druhimi narodnaściami kraju supolna razwiazuć i ziamielnaje i druhija pytańni, katoryja ŭžo daŭno stajac na paradku dnia — i tahdy sami saboju adpaduć usie pryčyny abiadnieńnia našaj wioski.

M. Artaj

Dziela wyšejskazanaha niżejpadpisanyja pytajucca p. Ministra:

- 1) ci wiedama jamu usio heta?
- 2) Ci majeć namier źniać kanfiskatu z Nr 9 „Krynicy“?

(Padpisy).

• Warszawa 23.V. 1924 h.

* * *

Śloz jašče šmat u narodzie,
Tolki ŭžo lament zacich:
Ludzi ab nowaj swabodzie
Kažuć na placach starych.

Śpiać, jak zwyčajna, kamieñni,
Siemia na skały lacić...
Ale ŭžo chutka j kamieñni
Nawat pačnuć hawaryć.

Siemia daremna nia zhinie...
Praŭdy ziarnio nia zhnije:
Skały prabje dy ŭ ćwiardyni
Kołas puścić swaje.

Hodzi-ža płaču ŭžo, — hodzi!
Chto jašče jenčyć nia ścich? —
Cicha! Ab nowaj swabodzie
Kažuć na placach starych.

W. Sumny.

Praha.



DA NAS PIŠUĆ.

Kultura kala m. Swiślačy. Časta prychoziczca čytać u hazetach polskich ab asadnikach polskich i ab tej kultury, katoruju prywiazli asadniki s Paznani i Palicyi i prawodziac u żyćcio na „Kresach Wschodnich“. Časta našy pasły bielarusy ŭ Sojmi spradžajucca s panami, ab niejkaj kultury na „kresach“. Ja nia znaju, ci heta na ŭsich Kresach prawodziczca takaja kultura polskimi asadnikami, ci tolki ŭ nas kala Swiślačy. Da sušwietnaj wajny, wakruh m. Swiślačy, było šmat panskich dwaroŭ. Jak nadyšla wajna z niemcami, to šmat panoŭ, asabliwa prawasłaŭnych, pakinuli swaje dwary i pajechali ŭ Rasieju. Da hetaha času, jašče šmat panoŭ nie wiarnułasia z Rasiei, asabliwa prawasłaŭnych, bo jany dobra wiedajuć, što stałasia z ich dwarami, a katoryja wiarnulisia, to chodzic paswistywajućy puškaju. I woś ciapier, kala Swiślačy nie astałosia niwodnaha dwara, bo ŭsie padzialili na asadnikaŭ, a katoryja nie padzialili, to pany pradali tym-ža pankam asadnikom spad Warszawy i Paznani. I wot ciapier siadzi mużyčok, dumaj i čašy patylicu, dzie pasadzić spud bulby, bo raniej, to choć možna było stać parabkam u dwary jakim niebudź, a ciapier parabkaŭ mała kamu treba.

Ciapier pahladzimo, jakaja-to kultura ŭ asadnikaŭ, pra katoruju pany ŭ Sojmie mnoha haworać. Jak hdzie ŭhledziš u karotkaj kurtecy, kaho, wiedama nia ŭ siwoj, u jakoj my chodzim „chamy“, a čornaj krakoŭskaj, u krywych botach i u čatyroch-rahowaj šapcy, to ŭžo ŭsiaki wiedaje, što heta nia z prostych ludziej, a z jakich-to zahraničnych. A išče ich znajuć dziela toho, što časta bačać u rastaracyjach, dzie jany pad wiasiołu ruku, kryčac sabraŭšamusia narodu, što jany asadniki, a chto nia choča ich słuchć, to ŭciakaje s piačatkami na haławie i na čym papała. Adzin raz jedu ja z lesu s susiedain swaim; wiazli my drowy. Na sustreću nam jedzie adna furmanka z dwuma čalawiekami. Daječaŭšy da nas, jany astanawili kania swajho i kryčac nam: „u prawa!“ My stali im hawaryć, što my wiaziom ciazar, a jany jeduć s pustym wozam, to im i treba minuć nas u lewa, bo ŭ prawa nia było jak wiarnuć, bo była takaja daroha. I wot stali my spradžacca i nia wiedama, što bylob, ale da ich stali šbiracca bolš takich u čatyroch-rahowych šapkach i padyšoŭšy da nas, jany haworać: „a pan nie wie, že po zakonu trzeba mijać zawsze w prawo, a nie w lewo“; my widzim, što ničoha dobraha nia budzie z našaj sprečki, zwiarnuli swaje koni u prawa. Prajechaŭšy i haworym sami da sabie: „wot tak zakony, wot tak kultura, — dziady i pradziady našy nia znali hetkich zakonaŭ“.

Jezdzic jany parma koñmi ŭ karotkich sankach, tak što moža koñ chwastom haniać muchi čalawieku, a kab naš mużycki koñ, to wybiŭby ŭsie zuby, ale wiedama, u ludziej kulturnych to i koni kulturnyja, moža im i haniajuć muchi na nosie. Koni ich usie strakatyja, i wot ja pytaŭ ludziej rozumnych skul, z jakoha kraju i jakoj parody takija koni, to jany mnie kazali, što heta koni prostyja, ale tolki ŭ ich karosta, zatym jany i strakatyja.

Budujucca asadniki ŭsie chutarami. Stawiac chacy na formu kurnych. Spiarša dumaŭ ja sam sabie, čamu jany tak budujucca; drewa jany dastali ad kaz-

ny mnoha, chacia jano daŭno pradana lcku abo Abramku, ale potym padumaŭ, što ludzi kulturnyja, nia to što my „chamy“, robiac usio pa zahraniechnamu.

Siejuc jany, jak u nas zielanieje, bo i praŭda, što my wiedajem, kali na hetaj ziamli sieic, — jon jak čalawiek wučony, kulturny, to jon u ruku woźmie ziamli i skaža, što na joj raście i što wyrasie. Ciapier ja pawieru — što pany ũ Sojmie praŭdu haworać, što asadniki nawiazli „kultury“ na kresy.

Dyk bratki bielarusy, chto choča być kulturnym, adnym slowam zwacca čalawiekam, a nie „chamam“ abo „bydłam“, jak nas zawuc u Wařawie, to pryjażdżajce pa kulturu pa adresu takomu: ziamla Hrodzien-skaja, paw. Waŭkawyski m. Swisłać. **Tutejsy.**

N.-Troki. Čytajućy „Krynica“, spatykaju wiestki z roznych kutkoŭ našaha kraju — tolki z hetaha kutka ad Nowych Trok nichto nia pišeć. Pryšla mnie dumka, što moža chto padumaje, što niama tut bielarusau — dyk wot postanawiŭ niekulki sloŭ napisac.

Życio ũ našym kutočku ciapier wielmi ciażkoje, wielmi mnoha treba płacić padatkaŭ. Niama dnia, kab nia treba było płacić i skora nia budzie ničoha, ad čaho-by naš čalawiek nie płaciŭ. A płacić niama čym — bo ab našym čalawieku nia možna skazać, što „chłop ma pieniądze“. Nia maje jon hrošaj, a maje tolki biadu i biadu... Ciażka, što nichto nia choča zrozumieć našaj biady, nia choča nas paznać bliżej... A što nia znajuć nas, widać heta z tych prawowaŭ, katoryja haworać da nas roznyja pasły i moŭcy. Wot naprykład pryjażdżaŭ da nas i hawaryŭ pasoł ksiondz Alšanski z Wilni i štoż jon nam skazaŭ? Dumajecie, što niešta dobraje, niešta paciešnaj? Kudy tam! Skazaŭ jon, što ũ nas niama bielarusau! Praŭda heta dla nas nowaja, ale i niamudraja. Škada, što ksiondz pasoł tak mała znaje hieografiju i etnografiju... A my skażam, što kali jon nia wiedaje, chto my — to nia moža wiedać i našaj biady... Moža jon rozumieje intaresy hrafa, da katoraha pajechaŭ pa wiećy, ale nas jon nie rozumieje... A škada, wialikaja škada...

Nie patrapiu da našaha serca adazwacca i druhi aratar — niejki p. Krušincki, što hawaryŭ na 3-ci maj. Hawaryŭ mnoha, ale zrazumieli my tolki adno, što jon wielmi nienawidzić żydoŭ... Moža jon sabie nienawidzieć, — ale pašto heta nam! U nas u Trokach, hdzie razam żywuć bielarusy, żydy, karaimy, rasiejcy, tatory, ukraŭnicy i palaki — u nas hetakaja mowa tolki škodzić..

My chacieliby dawiedacca: jak dastać drewa, kab adbudawać swaje kurnyja chaty, u katorych ad dymu dušymsia... My chočam dawiedacca, čamu nam nie dali ziamli, jak dzialili dwor Karaciški? My chočam dawiedacca, jak zapłacić strachoŭku, adkul uziać hrošaj tamu, katoraha ũsia majemaść časta niawarta ta-ho, što treba zapłacić..

Dyk prosim, kab nas zrazumieli, kab bolš unikali ũ našaje życie tyja, katoryja nazywajuć siabie našymi apiakunami i „obrońcami kresow“.

Napisaŭ toje, što čuje i dumaje lud naš siarmiażny. **Miajscowy.**

Baradzieničy, Dzišnienskaha paw. U nas ludzi hetaj wiasnoj krepka harujuć. Ciażkaja wiasna! Sialanie z pošaram načysta prakarmilisia, dy i samym mała što ũ kleci astałosia. Bydła ũ nas mnoha hinie.

Karowy na nohi zapadajuć. U poli jany staniajucca ad wietru. Haspadary z imi mučacca padnimajućy ich. Usie ludzi u nas užo addaŭna čakajuć dla siabie lepšych časaŭ, a tut ab nas usie zabylisia. U nas ka-la kaścioła probašč z parafianami stawieć niejkuju budyninu, ludzi haworać, što heta budzie bielaruskaja škola, ale my nie spadziajomsia, kab na heta parach-wijanie dazwoł atrymali, bo štoż tam ab bielaruskaj škole hukać, kali našym dzieciom u polskaj škole nie pazwalajeć inspektar słuchoać nawuki religii ũ rodnaj bielaruskaj mowie. Dyk woš susich bakoŭ nam tut u Baradzieničach nie zawidna żywiecca.

Aŭlasionak.

Karobki. Wišnieŭskaj hm. Swiancianskaha paw. U hetaj wioscy zdaryŭsia wypadak, pra katory ũ ce-łaj wakolicy chadzili roznyja baśni. Ludzi pačali pla-šci, što da adnej maładzicy chodzieć što noć jaje pamioršy kawaler, što strašyc jaje, dušyc, chapaje za horła, kidaje paleńniami, slowam nie daje spokoju. Ludzi prywazili ksiandza z Niestanišak — toj adčyty-waŭ malitwy, świanciu — ničoha nie pamahała. Strachi ũsio chadzili. Ale woš uziałosia za heta palicyja. I štoż dumajecie ludzi? Chto strašyŭ? Saŭsim nie miarćwiak, a żywy, żywusieńki čalawiek, dy jašče babskaha rodu. Akazałosia, što ũ tej samaj chaci ży-li dźwie siostry, adna z ich była niawisnaja, i woš hetaja niawisnaja zdumała haspadyniu „wystrašyc“, s chaty, s tym, kab samoj tam sieści. Dyk wot i pa-čala jana špurlać paleńniami nočŭ ũ tuju maładzicu, dy ũsialakija strachi čaŭpšci. Ale sprawa wykryłosia i ciapier tamu „strachu“ nadta brydka.

U dalejšych wakolicach pra hetaje zdareńnie wy-dumali cełuju historyju. Kab pakazać, jakaja wiali-kaja bywaje časam u narodu fantazija — padam tuju historyju, pra ketoruju ja čuŭ.

Jak taja maładzica była jašče dzieŭkaj, to nadta lubiłosia z adnym kawaleram. Adnak toj kawaler pa-kinuŭ jaje i pajechaŭ u swaty da druhoj. Z tej dru-hoj zhawarylisia, dali na zapawiedzi i pačali hatawac-ca da wiasiella. Dawiedaŭšysia ab hetym taja dzieŭka, pajšla da cyhanki prasić jakoj rady. Cyhanka jaje tak nawučyła: „Kali twój kawaler budzie jechać da ślubu, ty zajdzi na mahilki, waźmi z mahilak ziamli, staŭ na tej darozie, katoraju twój miły budzie jechać da ślubu i sydni na jaho hetaj ziamloju“. Dzieŭka hetak i zrabiła. Toj maładzik pażyŭ tolki paru miesiacau i pamior. Pašla śmierci, štonoćy prychodziŭ strašyc swaju „miłuju“, katoraja jaho pačastawała mahilnaj ziamloju. Saŭsim jak u jakoj starašwieckaj skazcy.

Padarożny.

Z Bielaruskaha życia.

Z Zachodniaj Bielarusi.

Polskaje prawasłaŭje. Nr 2 bielaruskaj Wilen-skaj hazety „Syn Bielarus“ źmiaściŭ wiestku ab ci-kawych nawinach u Wilenskaj Duchoŭnaj Prawasłaŭ-naj Seminaryi. Akazwajecca, što seminaryja heta pier-rachodzić całkom u polskija ruki. Ad sioletniaj wo-sieni nawuka ũ pieršych dwuch klasach seminaryj bu-dzie adbywacca pa polsku, pašyrajućysia z koźnym hodam na adnu klasu nastupnuju.

Mnoha jość na świecie dziünnych i śmiašnych rečaŭ, ale pradusim da takich należyć **polskaje prawasłaŭje!**

Biełaruksi spektakl ũ wastrozie. 7.IV.24. adbyšsia biełaruksi spektakl ũ Nawahradzkim wastrozie, dzie poŭna napakawana biełaruskaje inteliencyi i sialan. Ułasnymi siłami narychtawała hrupa wiazniaŭ pradstaŭleńnie. Stawili pjesu „Michałka“. Zhulana była pjesa dobra.

Biełaruskija nowyja knižki. Drukawanaje biełaruskaje slowa pašyrajecca. Apošnim časam wyšli z duku i pradajucca ũ biełaruskaj kniharni ũ Wilni takija knižki: „Wersalski Traktat“, „Ab čaławiečym cieie“ i „Kazki Andersena“. Heta apošniaja knižka wyšla ũ Koŭni.

Mała turmoj, dyk kandałami mučać. Užo bli-zu hod, jak za wolu i dolu biełarusa hnijeć u polskaj turmie biełaruksi pasoł S. Baran. Čujecca hety naš wiazieñ duža drenna, bo słaby zdaroujem. Apošnim časam pałažeńnie pašla Barana išče bołš pahoršyłasja, bo, jak my dawiedalisia, zakuli jaho ũ kandały.

Biełaruksi schod u Nawahradčynie. 22 traŭnia siol. h. u Nawahradku adbyšsia wializarny schod biełarusaŭ, na jakim wystupali z pramowami biełaruskija pasły: Kachanowič, Rahula i Aŭsianik. Schod hety adbyšsia na Zamkawaj hary kala razwalinaŭ stara-daŭnaha zamku Mindoŭha. Narodu było duža mnoha, jaki z wialikaj uwahaj słuhaŭ mowaŭ swaich wybrancaŭ.

Nastroj u ludnaści, nia hledziačy na drennaje ž joj abchodžańnie polskaj palicyi i administracyi, peŭny i silny. Adnak ciazka adčuwajecca niedachwat rodnaj školy, dziakujučy čamu ludnaść dzičeje.

Napad na biełaruskich pasłoŭ. 26 traŭnia siol. h. biełaruskija pasły Jaremič, Rahula i Wałošyn žjawilisia ũ Pružany Hrodzienskaj hub., kab zrabić sprawazdaču z pasolskaj pracy swaim wybarcam. Ab pryjeździe pasłoŭ narod užo wiewdaŭ, dyk i sabrałasja jaho niekulki tysjačaŭ. Na schod žjawilasja cełaje mnostwa asadnikaŭ aź z troch susiednich pawietaŭ: z Kosaŭskaha, Kobrynskaha i Drahičynskaha.

Padčas pieršaj pramowy asadniki u pasłoŭ pačali kidać kamieńniami. Narod kinušsia na hetych bandytaŭ. Pačalasja baračba. Z adnej starany i z druhoj jość paranieny. Pasły astalisia cełymi.

Asadnickaja banda była arhanizawana zaranioŭ, a starasta, jak sam skazaŭ pašla pasłom, ab hety m wiewdaŭ za niekulki hadzin prad ich wystupleńniem.

Hetak panuje na našych ziemlach polskaja administracyja pry pomačy polskich asadnikaŭ.

Z Uschodniaj Biełarusi.

Školnaja sprawa ũ Mienskim pawiećie. U Mienskim paw. usich szkoł znachodzicca 224, wučniaŭ 13.925 i nastauńnikaŭ 335.

Pa mowie, u jakoj wykładajucca lekcyi, školnictwa heta wyhladaje tak: 197 szkoł biełaruskich (wučniaŭ 12.784), 5 polskich, 4 żydoŭskich.

Uzhadawańnie dziaćiej u Miensku i pawiećie. U Mienskim pawiećie ciapier jość 21 dziaćy sad, u jakich 795 dziaćiej. Z hetaha liku 16 sadoŭ znachodzicca ũ Miensku, a 5 u pawiećie.

Pa narodnaści 11 sadoŭ biełaruskich (5 z ich u pawiećie), 7 żydoŭskich, 2 polskija i 1 rasiejcki.

Aprača dziaćyčych sadoŭ jość u Miensku i pawiećie dziaćyčyja damy likam 23. U ich zmiaščajecca dziaćiej 1.768, jakija pa narodnaści tak dzielacca: 822 biełarusy, 562 żydy, 128 palaki, 184 rasiejcy.

Stanowišča pasiewaŭ u Biel. Saw. Respublicy. Centralnym Statystyčnym Biuro arhanizawany systematyčny nahlad za stanowiščam azimych pasiewaŭ u BSSR. Zhodna z atrymanymi z miejsc materjałami, stanowišča azimych na 1-ha maja u Mienščynie, Homiełščynie i Smalenščynie blizka da siaredniaha i ũ Wiciebščynie — niżej siaredniaha.

Za apošni čas nahladajecca niekatoraje pahoršańnie stanowišča pasiewaŭ z pryčyny drennaj pahody: chaładoŭ i daždžoŭ.

Hutarki ab haspadarcy.

Što takoje płađaźmien?

(Hl. „Krynicy“ Nr. 9.)

II.

U prošłym numary my hawaryli ab tym, što siejučy tyjaž samyja rašliny na adnym i tym samym kawałku pola, my pustošym ziamlu i razwodzim škodnikaŭ.

Ale jość i takija rašliny, katoryja nia tolki što pustošać ziamlu, ale jašče prynosiać karyść, bo dajuć joj potrebnuju dla rašlinaŭ pażywu. Mo' mnie chto adrazu padskaža — łubin. Tak, łubin. Ale aproč łubinu jość jašče šmat rašlinaŭ, katoryja nia pustošać ziamlu, a dajuć joj karyść; hetyimi rašlinami buduć: kaniušyna, bob, wika, haroch i druhija tak zwanyja stručkowyja, abo babowyja rašliny.

Usie jany adznačajucca tym, što kareńni swaje zapuščajuć u hłyb ziamli na aršyny dwa, a to i bolejš, i takim paradkam ciahnuć z ziamli dla siabie tuju pażywu, katoruju nie dastanuć dla siabie swaimi karotkimi kareńčykami inšyja rašliny, jak żyta, pšanica, awios i inšyja.

Aprača taho na kareńčykach stručkowych, ci jak chočuć inšyja, babowych rašlinaŭ narastajuć takija huzočki, ũ katorych płađiacca maleńkija żywučki (bakteryi); woš hetyja bakteryi i majuć u sabie tuju asabliwaść, što żywučy ũ swaish huzočkach na kareńniach stručkowych rašlinaŭ, zachopliwajuć z pawietra azot i pieradajuć jaho skolki treba rašlinam. Mała taho, kali z pola zbiarecca taki stručkowy zasieŭ, to jašče zastajecca azot u ścierni i kareńniach.

Stručkowyja rašliny, značycca, majać u haspadarcy wialikaje značeńnie:

1) wyciahwajuć swaimi doŭhimi kareńniami korm z hłybi ziamli, dzie inakš jon prapaŭ-by biaz nijakaj karyści,

2) nia tolki nie zabirajuć azotu z ziamli, jaki byŭ tam u zapasie, ale jašče sami jaho sciahawajuć z pawietra i častku pakidajuć pašla siabie ũ ralli.

Łubin naprykład, ab katorym my užo ũspami-nali i katory tak sama należyć da stručkowych ci babowych rašlinaŭ, dziela taho tolki najbołš i siejuć, što zaaraŭšy jaho, my zaworywajem razam z im toj korm, katoraha jon nassaŭsia z hłybi ziamli dy jašče toj azot, katory jon sabraŭ z pawietra pad wierchniu-

ju skibu, adkul užo mohuč jaho ciahnuć i karystać z hetaha raśliny z karotkimi kareńčykami, jak żyta, awios i inšyja.

Ciapier chiba budzie zrazumiela dla usich i jasna, čamu nielha sieić na adnym i tym samym miejscy uščiaż praz kolki hadoŭ adnalkowaje zboža, ale **treba jaho čaradawać**.

Ale jak čaradawać? U hetym užo razabbracca nia ciazka, kali jašče raz prypomnim sabie, jakoha kormu wymahajuć našy raśliny.

I tak: ziarnawyja pasiewy, jak żyta, pšanica, awios i druhija biaruć z ziamli najbołš azotu i fosfaru, a mała káli (patašu).

Karniapłody — bulba, buraki, morkaŭ i t. p. jak raz naadwarot: wyciahawajuć šmat káli (patašu), a zatoje mała ūzywajuć azotu i fosfaru.

Dyk pašla karniapłodaŭ wypadaje sieić iznoŭ ziarnawoje dabro. Hetak i robiac: pašla karniapłodaŭ siejuć jarynu, bo choć káli (pataš) pašla karniapłodaŭ budzie wupałaskany, ale jon dla jaryny i nia nadta patrebny; a fosfar i azot, katorych karniapłody mała ūzywali dla siabie, praz hety čas mieli sposab uza- paścisia stolki ū ziamli, što ich jakraz chopić dla jaryny.

A skulža ūziaŭsia hety nowy prybytak u ziamli azotu i fosfaru?

Sielska - haspadarskaja praktyka i nawuka pakazali nam, što kali katoraha hođu pasiejanaje dabro mała ūzywaje dla sabie jakohakolečy kormu z ziamli, to jaho tam prybywaje, dziakujućy roznyh pryčynam: pawietru, klimatu i h. d., a tak sama składu našaj ziamli, dzie kapošačca miljardy miljardaŭ roznych żywučak-bakteryjaŭ, roznych rabakoŭ, žužlaŭ i inšych pamocnikaŭ ziemlaroba. Našymi pamocnikami možna nazwać ich dzieła taho, što jany razpładżywajučysia, żywučy i ūmirajučy uzbahačajuć ziamlu roznyhmi patrebnyhmi dla ūzrostu rašinaŭ kormami.

Woš, značycca, kab ziamlu nia pustošyć i mieć bołš peŭnyja ūradžai, nam i treba čaradawać hod za hodam swaje raśliny tak, kab adny druhim nia pierakadžali, heta značyć, kab sioletniaja rašlina nia wyciahawała zališnie taho kormu z ziamli, jaki patrebny budzie dla raśliny na prošly hod.

Dyk woš takoje razumnaje i umielaje čaradawańie rašinaŭ i nazywajecca **pladażmienam**.

Pladażmieny bywajuć roznyja: 3-ch polnyja, 4, 5, 6 i t. d. bywajuć nawat 12-ci polnyja i bolej. Usio zależyć ad taho, na skolki paletkaŭ padzielana ūsia worna ja ziamla.

U nas pa wioskach najbołš 3-ch polny pladażmien, abo jak heta haworycca siejuć „**u try zmieny**“. Pry našych šnurach zawieści bolej zmien dawoli trudna — tut patreba byłob bołšaj zhodnaści pamiž našymi sialanami, a jaje nažal niama. Kalib našyja sialanie pajšli na chutary, tahdy-b koždy moh haspadaryć nie ahledajučysia na susieda, ale ciapier treba tolki dobra pomnić, što pa čym sieić, kab uradžaj byŭ bołšy.

Dyk wot zapomnim dobra hetyja **try hrupy** rašinaŭ;

- 1) **ziarnawyja zasiewy,**
- 2) **karniapłody,**
- 3) **stručkowyja abo babowyja raśliny.**

Usiakaja hrupa hetych rašinaŭ biare z ziamli dla siabie inšy korm, dyk budziem pomnić, kab nikoli nia sieić tych samych rašinaŭ na adnym i tym samym miejscy, ale zaŭsiody **adno pa druhim**.

Haspadar.

S POLŠČY.

Pastanowa ū sprawie našych ziamiel. Doŭhija narady polskich ministraŭ u sprawie palepšańnia žyćcia, jak kažuć „na Kresach“ prywiali da takich pastanoŭ: da hetaha času byŭ ū Polšcy na 1 kw. kil. 1 palicyjant, a ciapier na taki abšar budzie 4; u sprawach carkoŭnych, kab duchoŭnyja prawasłaŭnyja seminarijy pierajšli na wykładowuju mowu polskuju; a što datyča ašwiety, dyk možna budzie prasić (tak, tolki prasić), kab pazwalali atkrywać škoły bielaruskija, ukraïnskija, litoŭskija i inš.

Słowam, ad henych pastanoŭ nam, aprača bła-hoha, nia prybudzie ničoha.

Usio adbirajuć cerkwy. Apošnim časam palaki adabrali ad prawasłaŭnych ukraïncaŭ na kaścioł dźwie cerkwy: adnu niedaloka ad Chołma u Spasie i druhuju u wioscy Kubradowičach paw. Hrubiešowa. U wadnym i druhim wypadku nie abyšlosia biaz šloz, a nat' i krywi.

Uznoŭ uzajemnyja noty (pišma). Urady Polski i Sawiecki, jak my pisali u numary prošłym „Krynicy“, byli napisaušy adzin da adnaho noty. Pašla heta nastupiŭ miž imi išče adzin raz uzajemny abmien dumak, u jakim urad sawiecki zaznačyŭ, što jon tak zrazumieŭ polskuju notu, što Polšć moža nia ūsie wupańniać artykuły Ryskaha miru z 1921 h., što ūrad sawiecki biare heta da wiedama. Urad-ža polski adpisaŭ, što usie hetyja wystupleńni Sawietaŭ, jon uwaŭaje, jak umiešawańnie ū unutrannyja polskija sprawy.

Słowam, pišuć dy pišuć, ale hetkaja pisanina časam wadzieć nie da dabra.

Prezydent usio jeździć i hawora. Niadaŭna Prezydent Polskaj Respubliki Wojciechoŭski abjechaŭ Nawahradčynu i Lidčynu. Jak zwyčajna ūsiody hawaryŭ pramowy. U pramowach henych zwyčajna Prezydent ničoha nie ūspaminaje ab bielarusach, ličwinoch i ukraïncach, a takža nie hawora i ab našych prawoch: na swaju škołu i na ziamlu.

Dyk jasna, što z hetakich hutarak nam niama nijakaj karyści.



Z USIAHO ŠWIETU.

Bałtyckaja narada. Niekulki tyd- niaŭ tamu ū Koŭni adbyłasia narada pradstaŭnikaŭ dziaŕžawaŭ, što laŭać nad Bałtyckim moram. Estonii, Łatwii, Litwy. Na he- taj naradzie aprača pastanoŭ ekanamičnych, jość pa- stanowy i palityčnyja, jak taja, što hetyja dziaŕŕawy ūsiody majuć wystupać supolna.

Anhlija. Chwaroba snu. U Anhli duža pašyrana chwaroba snu. U miesiacu studni było zdareńniau takoj chwaryby 74, ũ lutym 217, u sakawiku 468, a ũ pieršych dniach krasawika až 649. Lekary atkryta zajaŭlajuć, što hetu chwarybu lačyc niama sposabu. Umirajuć na jaje zwyčajna blizu 50 prac. ci paławina zachwareušych. „**Pramieñni śmierci**“. Anhielski wučony Mathens dajšoŭ da wynachodu tak zwanych „Pramieniau śmierci“. Što heta takaje — pakulšto niawiedama. Nikatoryja ćwierdziać, što hetyja pramieñni zrobiać wialikija pierawaroty ũ wajnie.

Sesija Lih Narodaŭ.

Termin pasiedzańnia. Pasiedzańnie Lih Narodaŭ maje adbycca ũ pałowie ćerwienia. Staršynioj maje być česki ministar spraŭ zahraničnych Beneš.

Ab čym budzie narada. Ab čym buduć naradzacca, išče dobra niawiedama. Adnak možna spadzawacca, što miž inšymi sprawami, budzie sprawa polska-litoŭskich adnosin z pryčyny Wilni, a takža, być moža, budzie razhledžana pałažeńnie narodnych miešašciaŭ, znača i biełarusau, u Polšcy.



Z WILNI.

— **Pryjezd zahraničnych biskupaŭ.** Da Wilni ũ hetym tydni majuć pryjechać francuskija i belhijskija katalickija biskupy, jak Mercier i inš.

— **Kursy dla wučyciałoŭ.** Letam majuć adbycca ũ Wilni kursy dla wučyciałoŭ škoł pačatkowych. Kursy hetyja adbuducca adny ad 3 da 31 lipnia, a druhija ad 4 da 30 žniunia.

— **Ceny na hrošy.** Hrošy ũ Wilni kaštujuć: 1 dalar = 5 zł. polsk. i 18¹/₂ hrošy (9.330.000 m.p.) a 10 rb. załatych = 27 złot. pol. (47 miljonaŭ).



USIAČYNA.

Žart.

Matka kaža swajmu małomu synu:

— Janučok, zianiasi ty hetu chustku i pawieš na soncy, chaj prasochnie.

Janačka pajšoŭ i praz minutu wiertajacca:

— Idzi ty sama wiešaj na soncy, bo ja da jaho nie dastanu.

PRYKAZKI.

1. Jon da paciar achwotnik, tolki nia wiedaje, jak pačynajucca.
2. Pry čužoŭ świečcy Bohu pamaliüşia.
3. Z durniam žwiazješsia, sam durniam staniešsia.
4. Wiedaŭ Boh, što nia daŭ świfni roh.

ZAHADKI.

1. Kruć-wierć, z dziurački śmierć.
2. Ad kuta da kuta lažyc baba raspiata.
3. Adnu kazu maju, i tuju štodzień za chwost padymaju.
4. Razasłana dziaružka, na joj harošku-trošku i akrajčyk chleba.

Razhadki z Nr. 12.

1. Łapci. 2. Jazyk.

Naša Pošta.

Aułasionku s pad Baradzienič. Za prysłanaje dziakujem. Drukujem.

Klučanowiću ũ Pinsku: Wašy rukapisy „Chrystowy Zołak“ pastarajemsia wykarystać.

Staromu Dzedu: Za Wašy hutarki duža dziakujem. Wychodiać jany ũ Was niazwyčajna dobra. Buduć Wam za hetyja hutarki ũdziačny i sialanie. Pišycie bolš!

Antosiu z Lepla: Budziem karystać. Pažadana, kab pisali da „Krynicy“ krychu karaciej, a takža aprača feljetonaŭ i roznyja inšyja staćci, wiestki i t. d.

AHULNY SCHOD

T-WA BIEŁARUSKAJE ŠKOŁY

adbudziecca (paŭtorny raz) 7 ćerwienia siol. h. (Wilenskaja wul. Nr. 12, kw. 6) a 4 h. pa pał.

Buduć razhladacca:

1. Zaćwierdzańnie žmienaŭ u statucie.
1. Biahučyja sprawy.

Braty-Biełarusy!

Čytajcie „Krynicy“.

Dawajcie druhim.

Pasyłajcie „Krynicy“ ũ Ameryku.

Pašyrajcie rodnaje słowa.

Hamanicie ũsiudy, što jość biełaruskaja hazeta, katoraja zastupajacca za našaha sielanina.

Chaj żywie biełaruskaja mowa!

Chaj żywie Biełaruski Narod!

Chaj żywie Biełarus!